

---

**Od:** "Adam Fularz" <Adam.Fularz@wieczorna.pl>

**Do:** "kancelaria ogolna" <kancelaria.ogolna@lubuskie.pl>

**Wysłane:** czwartek, 11 kwietnia, 2019 10:52:20

**Temat:** Petycja o odkrzaczenie linii kolejowej prowadzącej na lotnisko pasażerskie w woj. lubuskim

Petycja do władz UMWL

- wnoszę o zamieszczenie petycji w BIP zgodnie z ustawą
- wnoszę o przekazanie petycji radnym sejmiku WL
- wnoszę o udzielenie odpowiedzi elektronicznie, w formacie do publikacji

### Treść petycji

Jako ekonomista transportu widzę szansę na zaoszczędzenie 5-10 mln PLN rocznie. Przypomnę że w Olsztynie port lotniczy ożywiono dopiero po 20 latach od jego otwarcia- ruch pasażerski wzrósł dopiero po doprowadzeniu linii kolei pasażerskiej pod terminal. Czuję że lokalne lotnisko pasażerskie nie będzie konkurencyjne na rynku lotnisk jeśli linii kolei nie doprowadzi się w okolice terminalu pasażerskiego. W Berlinie linia kolei prowadzi na tamtejsze lotnisko, które jest największą konkurencją dla tutejszego lotniska.

Dzięki połączeniu kolejowemu skutecznie reaktywowano port lotniczy Szczytno- Szymany położony 55 km od Olsztyna. Przez 2 dekady od 1996 roku port lotniczy nie miał połączenia kolejowego i notował bardzo mały ruch pasażerski. Dopiero budowa linii kolejowej do terminalu pasażerskiego trwale ożywiła ten port lotniczy. Olsztyn-Mazury jest szóstym portem lotniczym w Polsce (po Krakowie, Warszawie, Szczecinie-Goleniowie, Lublinie i Gdańsku), który posiada pasażerskie połączenie kolejowe. Obecnie trwają prace nad planami budowy połączenia kolejowego do portu Jesionka koło Rzeszowa.

W Babimoście linia kolei jest zarośnięta krzakami, możnaby ją uruchomić dla szynobusu w relacji do Gorzowa Wlkp. - tak jak jest- ryzykując jakieś 50 tys. PLN.

Pasażerowie musieliby dojść pieszo ok. 1500- 2000 metrów gdyby przedłużyć istniejące połączenie Babimost- Gorzów Wlkp. do lotniska.

Lepsze jest dojście piesze niż zupełny brak połączenia. Dodatkowo na te 2 km dystansu od końca bocznicy do terminalu portu możnaby zorganizować ścieżkę pieszą lub nawet jakiś dowóz w początkowym okresie.

Rozmawiałem przed kilku laty z panią Adrianą Fibingier z linii lotniczych jakie kiedyś latały w tym regionie i linie te popierały wówczas pomysł połączenia komunikacji zbiorowej z Gorzowa i z północnej części województwa do portu lotniczego. Niestety, Pani Adriana informowała że wycięcie krzaków na linii kolejowej prowadzącej do portu lotniczego Zielona Góra-Babimost nie jest w zakresie ich możliwości i działalności jako linii lotniczych.

PKP PLK odpisało że linia jest bocznicą nie należącą do PKP PLK i nie mogą wyciąć krzaków. Linia należy do podmiotu prywatnego. Nie wiadomo jak uruchomić połączenie kolejowe lotnisko- Gorzów.

Władze woj. lubuskiego w mojej ocenie od lat nie radzą sobie z tym problemem. Dopłacają tylko dotację kilkanaście mln PLN rocznie do lotów Warszawa- Babimost. Dyskutuje się jedynie o doprowadzeniu obwodnicy drogowej Kramską do lotniska, nie zaś o odkrzaczeniu istniejącej linii kolejowej dla obsługi połączenia kolejowego Gorzów- Lotnisko Babimost.

Naprawa i odkrzaczenie torowiska mogłoby sprawić że większość pasażerów samolotów linii LOT- po zmianie rozkładu lotów- docierałaby koleją, jak w Olsztynie- Szymany, a dotacje nie byłyby już potrzebne. Obecnie nie ma żadnego dojazdu tr. zbiorowym z północy województwa na to lotnisko.

Stworzenie możliwości dojazdu z północy województwa sprawiłoby że połączenie do Warszawy przestałoby być tak mocno nieopłacalne. Wydanie 50 tys. PLN na odkrzaczenie linii, jej wynajęcie od obecnego prywatnego właściciela i wyznaczenie tymczasowego przystanku przy rampie kolejowej na końcu tej bocznicy kolejowej mogłoby pozwolić

zaoszczędzić rocznie w mojej ocenie nawet kilka mln PLN z rocznej dotacji do przewozów na linii lotniczej Warszawa-Zielona Góra.

Wnoszę aby z Gorzowa Wlkp. do Portu Lotniczego Babimost przedłużyć kursy autobusu szynowego- linia kolejowa do lotniska przecież istnieje. Z Gorzowa już teraz do Babimostu można dojechać szynobusem, który mógłby dotrzeć na lotnisko w Babimoście- rampę przy wschodniej części pasa startowego- po 1 godzinie i 10 minutach podróży z Gorzowa.

Wnoszę aby linie kolejową prowadzącą na lotnisko wynająć od podmiotu prywatnego, wyciąć drzewa i krzaki ją porastające, wyznaczyć przystanek na końcu tej bocznic- są tutaj utwardzone rampy, mogące funkcjonować jako niby-perony, i przedłużyć raz lub dwa razy dziennie kurs autobusu szynowego bliżej lotniska po tejże bocznicie kolejowej.

Końcowy dystans około 2100 - 1900 metrów pasażerowie przeszliby piechotą- wyznaczonoby ścieżkę dla pieszych przez las przy lotnisku- od przystanku przy lotnisku pod terminal pasażerski. Byłoby to rozwiązanie tymczasowe.

Nakłady szacuję na 50 tys. PLN. Bocznic- linia kolejowa przecież istnieje. Problemem są jedynie krzaki i drzewka na istniejących już przecież torach.

Zakres prac:

- wynajęcie linii od podmiotu prywatnego
- wycięcie drzew i krzaków
- uzupełnienie kilkunastu ukradzionych elementów toru (śruby, elementy metalowe przy łączeniach szyn)
- wyznaczenie przystanku końcowego i wytyczenie ścieżki przez las.
- w przyszłości możliwa jest wymiana 20-30 podkładów drewnianych- już mocno zużytych. 99 % tej linii kolejowej to podkłady betonowe, w dobrym stanie.

Kurs powrotny realizowanoby w sposób następujący: autobus szynowy jadący od strony Sulechowa zmieniałby kierunek w Babimoście, wjeżdżał na bocznicę w stronę lotniska, zabierał pasażerów i po zmianie kierunku, już bez ponownego postoju w Babimoście dojeżdżałby do Gorzowa.

Wnoszę o przeznaczenie 50 tys. PLN na tą inwestycję celem zaoszczędzenia kilku mln PLN rocznie.

Linie kolejową można obejrzeć, należy przejść przez dziurę w płocie (podnosząc siatkę płotu przy bramie zagradzającej wstęp na lotnisko) idąc wzdłuż bocznic kolejowej od dworca kolejowego w Babimoście. Linia jest dość długa. Na końcu ma miejsce nadające się na tymczasowy przystanek kolejowy.

Jeśli władze regionalne nie są zainteresowane inwestycją- to czy - gdyby linie kolejową naprawiły- poprzez odkrzaczenie- lokalne stowarzyszenia i miłośnicy kolei- to czy sfinansowałyby przedłużenie kursów kolei do tymczasowego przystanku przy pasie startowym lotniska - w miejscu ramp dworca towarowego przy lotnisku?

Jest to tylko ok. kilkadziesiąt złotych dziennie licząc koszt pociągokilometra autobusu szynowego. Kilkadziesiąt zł dziennie nie jest kosztem który chyba jest zauważalny w skali województwa.

Wnoszę też o uznanie licznych wniosków jakie składaliśmy do Planu Transportowego- aby w planie transportowym WL dodać linie kolei na lotnisko. Wszystkie te wnioski wykreślono z planu transportowego. Kolei na lotnisko nie ma w planie transportowym- na etapie przygotowywania planu odrzucono wszelkie postulaty uwzględnienia kolei na lotnisko w tych planach, mimo że takie propozycje składano w ramach konsultacji społecznych. Wszystkie te propozycje autorzy Planu Transportowego odrzucili. Kolei do portu lotniczego nie ujęto w oficjalnych planach.

Pozdrawiam,

--

Adam Fularz  
Wydawnictwo Mercuriusz Polski  
"Wieczorna.pl" sp. z o.o.

---